

USA EKSPORTUJĄ CORAZ MNIEJ ROPY

Popyt na ropę naftową w USA spadł o około 13% w porównaniu do roku ubiegłego. W związku z tym dla wielu firm eksport stał się głównym źródłem przychodów, a kraj wysyłał za granicę średnio 3 miliony baryłek dziennie. Wiele wskazuje jednak na to, że w najbliższych miesiącach ten stan rzeczy ulegnie zmianie.

Dane, na które powołuje się agencja Reutera wskazują, że w październiku br. amerykański eksport ropy naftowej spadł do 2,1 mln b/d, czyli najniższego poziomu od ponad roku. Analitycy zwracają uwagę, że jest to pokłosie malejącego wydobycia oraz niekorzystnej sytuacji rynkowej. "Poziom eksportu jest silnie skorelowany z produkcją" - mówi Martijn Rats z Morgan Stanley.

Wydobycie ropy w USA wynosi obecnie około 9,9 mln b/d, czyli znacznie mniej niż np. w czerwcu br. kiedy osiągnęło rekordowy pułap 13,1 mln b/d. Eksperci Energy Information Administration spodziewają się, że w 2020 r. średnia produkcja wyniesie 11,45 mln b/d, czyli aż 800 tys. b/d mniej niż rok wcześniej.

Wiele wskazuje również na to, że listopad będzie trzecim miesiącem z rzędu, w którym odnotowana zostanie obniżka wydobycia ropy z pokładów łupkowych. EIA spodziewa się spadków na większości z siedmiu głównych formacji.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama